

# GAZETA LWÓW

Brakow  
Biblioteka Jagiell.

A

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzwy 31 (Tel. 178).  
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwałe 3 (Tel. 73).

Cena  
pojedynczego  
egzemplarza  
**300.000 Mp.**

Na dworcach  
kolejowych  
poza Lwowem  
**360.000 Mp.**

Redaktor Naczelny: **JERZY KONARSKI.**

Telefon Redaktora Naczelnego 230.  
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

## Słowo i symbol.

Warszawa, 22. marca.

Czy widzieliście kiedyś większą dysproporcję, niż ta, która istnieje pomiędzy przenównieniami dyplomatycznymi a zainteresowaniem się opinii ostatecznej tych przemówień? Dystans jest wielki. Może dlatego, że czytelnik pism poprostu ma już tego za wiele, może też dlatego, że przemówienia takie cechuje jakiś dziwna sztywność, urzędowość i celowe ukrywanie ich treści w potopie frazesów okrężnych. Publiczność — rzecz można — takich przemówień nie czyta. Nie tylko ich nie czyta, ale niechęć ku tym drukowanym przemówieniom przeniosła na grunt nasz

W pierwszym okresie naszej niepodległości każde takie przemówienie z okazji przybycia obcego posłaństwa było komentowane szeroko, polykane, a w każdym razie — czytane. Gdy jednak ceremoniał protokołu dyplomatycznego kładł w usta **każdemu** nowoprzybytemu do Polski obcemu dyplomacie słowa o wielkiej „przyjaźni obu narodów”, o której często widocznym było, że taki dyplomata nie dąży nawet do dobrych stosunków sąsiedzkich. — ogólnie przedkładał te przemówienia o „kwalifikacji” urzędowych, o których prasa **musi** pisać, a czytelnik **może** ich nie czytać. Pozostało jedynie zainteresowanie się zewnętrzną stroną tego ceremoniału. Ulica zawsze chętnie wzięła powóz Prezydenta w białe konie zaprzężony, wiozący obcego dyplomata do Belwederu w otoczeniu świty i przepięknie prezentującego się szwadronu przybocznego Prezydenta. Na imaginację tłumu działały żywiej chorągiew państwa, które dany dyplomata reprezentuje, niż szablon jego przemówienia; słowa odmierzone, wyczelowane, ujęte w formułki ustalone, odmierzone właśnie przez swą z góry znaną urzędowość rzadko robią wrażenie.

Odnosi się to do przemówień obcych posłów u nas, jak i naszych — za granicą. Dlatego może bez wrażenia przeszła wymiana słów pomiędzy naszym posłem w Moskwie, Ludwikiem Darowskim, a najwyższym dostojnikiem sowieckim, Kabininem, na temat stosunków polsko-rosyjskich. Publiczność nasza, pacyfistyczna i szukająca spokoju i pokoju, żywi jednak nieukrywany sceptycyzm do rozmaitych pięknych zapowiedzi sowieckiej ku nam przyjaźni. Jest to rzecz instynktu, który nie zawodzi. Tym razem już po dwóch dniach owej pięknej zapowiedzi sowieckiej, pękła bomba: Sowiety drogą okrężną dąży do zrozu-

## Dlaczego Chiny odmówiły ratyfikacji układu z Rosją?

Nacisk wielkich mocarstw na Chiny. — Sowiety ofiarowują to z czego same korzystać nie mogą. — Możliwość interwencji wojskowej w Mandżurji.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”)

Pogranicze sow.  
22. marca.

Z Moskwy donoszą: Wedle opinii rządowych kół sowieckich, nagłe zaostrenie się stosunków chińsko-rosyjskich miało nastąpić **rzekomo w rezultacie nacisku, wywartego na rząd chiński ze strony Francji, Japonii i Ameryki.** Rządy tych państw — jak twierdzą sowiecy — miały przedsięwziąć w Pekinie wspólne zabiegi, celem niedopuszczenia do doprowadzenia do skutku porozumienia Rosji z Chinami. Uważają bowiem opracowany projekt układu chińsko-rosyjskiego za znajdujący się w rażącej sprzeczności ze zapamiętaniami tych państw na niezależność Chin. Chodzi o to, że podpisany w Moskwie przedwstępny układ zawierał między in. klauzulę zwalniającą Chiny od **wszystkich koncesji i przywilejów natury gospodarczo-politycznej**, które w różnych okresach Chiny udzieliły Rosji na jednakowych podstawach z innymi mocarstwami. W ten sposób — jak wiadomo — utworzono w Chinach tzw. „strefy” angielską, francuską, japońską, rosyjską i in. Rosja sowiecka oczywiście znajduje się obecnie w takim „sparaliżowanym” stanie, iż faktycznie nie posiada żadnej możliwości i środków do wykonywania swych dawnych koncesji w Chinach. Wobec tego sowiecy zdecydowały się na „piękny i szlachetny gest”, „dobrowolnie” rezygnując z zagwarantowanych na

mienia, że przyjaźń tę możemy zdobyć kosztem wicher rezygnacji. Oto dowód, że opinia, wiedzona nieomylnym instynktem, słusznie zachowuje rezerwe.

Jeżeli powracam do tej wymiany przemówień pomiędzy prezydentem Rosji pocarskiej a naszym ministrem pełnomocnym, to w innym celu. Są one bowiem żywym symbolem naszej roli w świecie. W Kremlu, sercu Moskwy, reprezentant Polski Niepodległej w mowie polskiej, brzmiącej dumnie i godnie, mówi, czego Polska oczekuje od sąsiadki. Mowa polska w Kremlu! Czyż to nie wielki symbol naszego mocarstwowego stanowiska w świecie? My sami, siedząc w kraju, rzadko wyglądając poza jego granice, pochłonięci codziennymi troskami nie zdajemy sobie sprawy z roli mocarstwowej Polski w zespole państw. Pierwszą — o ile wiem — mowa

jej rzecz w układach, a praktycznie dla niej nic nie wartych przywilejów. Rosja sow. postępując w ten sposób miała przede wszystkim na celu zadania agitacyjne, manifestując swą rolę „oswobodzicielki” ludu azjatyckiego z pod jarzma „imperjalistów światowych”, a z drugiej zaś strony sowiecy miały uzyskać od Chin w zamian za anulowanie dawnych układów cały szereg innych koncesji o znaczeniu mniej światowym, a więcej wartościowym pod względem „polityki realnej”.

Ponieważ — twierdzą w Moskwie — takie stanowisko sowieców mogłoby radykalnie „zniszczyć” prestige wielkich mocarstw w Chinach, rządy wymienionych wyżej państw wymusiły na rządzie pekińskim odmowę ratyfikacji układu z sowiecami, mimo, że układ ten miał być na korzyść tego państwa, restytuując jego niezależność.

Rząd moskiewski, uważając iż interwencje Francji, Ameryki i Japonii, za wrogie wobec sowieców wystąpienie, postanowił za wszelką cenę domagać się sfinalizowania układu, nie cofając się **nawet w razie konieczności przed popieraniem swych postulatów siłami wojskowymi.**

Właśnie w tem znaczeniu trzeba zrozumieć telegraficzną wiadomość z Londynu o oczekiwaniem wkroczeniu wojsk bolszewickich do Mandżurji.

dyplomatyczną polską, wygłoszona przy składaniu papierów uwierzytelniających, wygłosił poseł Lasocki wobec prezydenta republiki austrija

Frank walor. 22 marca 180000  
Frank walor. 23 marca 180000  
Frank kolej. od 1 marca 180000  
Frank poczt. od 1 marca 180000  
Frank tyton. od 1 marca 180000

ckiej. Był to symbol gruntownej przemiany we wzajemnem ustosunkowaniu się obu krajów. Austria, ongi wielka i potężna, dusząca nas już u schyłku swej potęgi traktatem brzeskim — ta Austria okrojona, kadłubowe państewko szuka dobrych z nami stosunków. Przemówienia polskie naszego posła przyjmują jako rzecz naturalną. A tam, na biegunie północnym, w Kremlu — drugi obywatel naszego bytu niepodległego: poseł polski, reprezentujący wielkie mocarstwo, wygłasza przemówienie w swoim języku ojczystym, w tym samym języku, w stosunku do którego stad, z Moskwy szły rozkazy: do Wilna, Mińska, Brześcia: „Wos preszczajetsia goworit' po polski” (zabrania się mówić po polsku). Język polski, wypychany zakazami z kraju, powrócił do Kremlu, jako żywy symbol naszej odrodzonej potęgi państwowej.

Stosunki nasze z Moskwą mogą być i napewno nieraz jeszcze będą przykre, nim wejdą w stadium normalne. Nikt nie jest w stanie określić, kiedy to nastąpi.

Ale już obecnie mowa polska w Kremlu, wygłoszona w niespełna 10 lat po odezwie Mikołajewicza jest żywym symbolem, czem jest nasze państwo, jaka jest nasza rola w Europie Wschodniej!

Słowo polskie, które rozległo się dumnie w Kremlu, jest symbolem żywym, uosabiającym świadomość siły, celów i dróg odrodzonej, potężnej Rzeczypospolitej!

Wręb.

## Ustawa o ochronie lokatorów.

Stany Zjednoczone rzuciły dwa miliardy w jednym roku na budowę nowych domów. — Przemysł budowlany jako najskuteczniejszy środek przeciwko bezrobociu. — Już w najbliższym czasie możemy zostać bez dachu nad głową. — Rozbudowa miast a zagadnienie populacji. — Państwo mieszkaniowe. — Problem skarbowy a podatek domowo-czynszowy.

II.

Lwów, 22. marca.

Państwa znacznie bogatsze od nas nie budują domów mieszkalnych dla ludności, lecz pozostawiają tę sprawę inicjatywie prywatnej. Za granicą doceniają, jak ważnym czynnikiem w życiu społecznym jest budowa nowych domów i dlatego widzimy, że w Stanach Zjednoczo-

nych, a więc w państwie, w którym ani jeden dom nie ucierpiał z powodu wypadków wojennych, wydano na budowę nowych domów mieszkalnych w ostatnim roku zwyż 2 miliardy dolarów. Tam bowiem tak państwo, jak i społeczeństwo docenia należycie wartość budowy domów i więc, że z przemysłem budowlanym związane są

prawie wszystkie galezie przemysłu i handlu i że budowa domów jest najskuteczniejszym środkiem leczniczym przeciwko bezrobociu. U nas remont domów jest sprawą niecierpiącą zwłoki i jeżeli nie przeprowadzimy go w najbliższym czasie, zagraża większe niebezpieczeństwo lokatorom, jak właścicielom domów. Wówczas bowiem znaczna część lokatorów pozbawiona będzie „dachu nad głową”.

3) Zakładanie nowych ognisk domowych i nowych warstatów pracy stało się dzięki ustawie o ochronie lokatorów przywilejem sier najbogatych. Ludność bowiem biedna, a nawet średnio zamożna nie może zakładać samoistnych ognisk domowych lub pracy, nie ma bowiem dosyć pieniędzy, by odkupić od obecnych lokatorów mieszkania, lokale handlowe lub przemysłowe. Z powodu braku mieszkań wzrasta demoralizacja, rozszerzają się choroby zakaźne, a przede wszystkim weneryczne itd. Młodzi małżonkowie ze sier biednych i mniej zamożnych mieszkają po ślubie przeważnie nadal oddzielnie, nie mogąc znaleźć dla siebie wspólnego mieszkania. Okoliczność ta jest powodem licznych udreżeń i nieszczęść.

Przed kilku miesiącami zdarzył się we Lwowie wypadek, że podczas rewizji w pewnym zakładzie kąpielowym przyaresztowano wśród licznych par miłosnych ze sier najmniejszych, również i parę małżonków, którzy sprowadzeni na inspekcję policji tłumaczyli się tem, że są wprawdzie od kilku miesięcy pobrani, nie mogąc jednak znaleźć mieszkania, schadzali się w zakładzie kąpielowym.

Wyzwolona młodzież rzekodzielnicza i handlowa również skarży się, że nie może marzyć o założeniu własnego warstatu pracy, gdyż nie może płacić tytułem odstępstwa osobom, które handlują pomieszczeniami (w cudzym domu), miliardowych kwot.

4) Poczucie i poszanowanie prawa znacznie osłabło. Lokatorom zdaje się, że przysługuje im prawo mieszkania, lokale handlowe i przemysłowe puszczać „na pasek”. —

## POLEMIKA.

5)

### Psychologizm ujęcia estetyki w odpowiedzi.

(Ciąg dalszy).

Że nauka ta dotąd nie wyszła jeszcze z powłoków o tem świadczą choćby pedagogiczna próbka rozbioru krytycznego, jaką częstuje nas taki wirtuoz metody psychologicznej, za jakiego we własnym mniemaniu pragnie uchodzić p. Z.

„Jestto znana, trzecia z rzędu strofa wiersza Mickiewicza p. t. „Rozmowa”, w której poeta w zgrabnej i zręcznej formie wypowiedzi życzenie porozumiewania się z kochanką nie zapomocą słów, które go nużą, ale pocałunków bez miary i końca. Jak widzimy, jestto życzenie natury dość pospolitej i nie trzeba być aż Mickiewiczem, aby się na nie zdobyć. Równie dobrze mógł je w analogicznej sytuacji odczuwać także Słowacki, Pol, Heine, Asnyk, Vasco de Gama, Kornelius Nepos, Maciek Bartek, mały Kolum, ja i p. Zyczyński. Prawdopodobnie każdy z nas jednakowoż, gdyby mu

# Nowy Minister spraw wewnętrznych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. marca.

(K) Dymisja min. spraw wewn. Sołtana nie została coinita przez Prezydenta Rzpltej. Równocześnie ministrem spraw wewn. mianowany został prezes sądu apelacyjnego w Warszawie p. Huebner. — O tel

Codziennie czytamy w gazetach o rty na sprzedaż lub zamianę mieszkań i lokali handlowych, położonych w tej samej lub w innych miejscowościach. Powstały nawet w tym celu specjalne biura, które wyłącznie zajmują się takimi sprawami. Ceny sprzedaży lub zamiany wynoszą miljarady kwoty, a Skarb Państwa z tych transakcji niema żadnej korzyści.

5) Podatek domowo-czynszowy opłacany w Małopolsce przed wojną Skarbowi Państwa wynosił rocznie około 15 milionów koron w złocie. Ponadto taka sama mniej więcej kwota wpływała co roku do Skarbu krajowego z tytułu podatku domowo-czynszowego (na utrzymanie szkół ludowych, szpitali, dróg krajowych itd.). Podatek więc domowo-czynszowy na terenie Małopolski dostarczał Skarbowi Państwa i kraju około 30 milionów koron w złocie rocznie. Jeżeli uwzględnimy liczbę ludności Małopolski i porównamy ją z liczbą ludności całego Państwa otrzymamy zwyż 100 milionów koron w złocie, czyli 20 milionów dolarów rocznie, gdyby ten podatek obowiązywał na terytorjum całej Polski. W budżecie naszego Państwa tak wysoka kwota odegrałaby poważną rolę i wpłynęłaby na uzdrowienie Skarbu Państwa. Brak dochodu z tego źródła powoduje, że Skarb Państwa musi szukać innych źródeł dochodu, któreby zastępczo wyrównały deficyt spowodowany nieściągnięciem przez Skarb Państwa podatku domowo-czynszowego. Zaprowadzono przeto u nas wysoki podatek patentowy, podatek obrotowy, a ponieważ dochód z tych nowych źródeł okazał się

przyszło w formie lirycznego wiersza życzenie swe uzmysłowić, uczyniłby to na swój indywidualny sposób, posługując się przytem całkiem swoistą konstrukcją form i elementów językowych, zgodnie z wrodzonymi sobie czy przyswojonymi kategorjami poetyckiego stylu. Punkt ciężkości leży tu właśnie w indywidualnych różnicach pod względem sposobów obiektywizmu, wartości lirycznej jednego i tego samego we wszystkich wypadkach subiektywnego uczucia i w odmianach za każdym razem kształtowaniu go w materiale słowa. Badacz form poetyckich i historyk języka na tu z pewnością więcej do roboty niż psycholog.

Pod względem treści psychologicznej mamy tu bowiem do czynienia z prostym, jednorodnym momentem osobistego przeżycia, z przelotnym i zwiewnym aktem duszy, z błyskiem i mgieniem jej raczej, niż z jakimś łańcuchem zjawisk kolejno po sobie następujących. To, co w rzeczywistości przeżyciu jest niejako punktem matematycznym, jednym akordem niestychanie zwartym, skupionym i jednolitym,

zmianie na stanowisku ministra spraw wewn. prezes Grabski zakomunikował dzisiaj w południe Marsz. Ratajowi. Pan Sołtan wraca z powrotem na stanowisko wojewody warszawskiego.

niedostatecznym, przeto zaprowadzono daninę majątkową, podatek majątkowy itd., pod którymi to podatkami uginają się przedewszystkiem sfery handlowe i przemysłowe. Nie jest rzeczą obojętną dla społeczeństwa, z jakiego źródła dochodu Skarb Państwa czerpie swoje wpływy. Przy podatku domowo-czynszowym ciężar ten rozkładano na wszystkich mieszkańców Państwa bez wyjątku. Każdy bowiem lokator pod formą czynszu najmu płacił na rzecz Skarbu Państwa co miesiąc podatek, który następnie właściciel realności odprowadzał do kasy państwowej. Wobec nieściągnięcia tego podatku, podatki zastępcze zostały rozłożone nie na całą ludność, lecz tylko na pewne sfery, które reprezentują zaledwie 10 do 20% całej ludności. Nie więc dziwnego, że skoro podatek, który dawniej płaciło 100% ludności, obecnie płaci zaledwie 10 do 20%, jest ciężarem za wielkim i za ciężkim do zniesienia. Kupcy i przemysłowcy są przeto w błędzie, jeżeli sądzą, że przywrócenie zwolna czynszu przedwojennego byłoby dla nich ruiną. Przeciwnie im prędzej przywrócimy stosunki normalne, tem sytuacja dla wszystkich stanie się lepszą. Podatek obrotowy, patentowy, majątkowy itd. byłby wówczas znacznie niższym, ponadto znacznie łatwiej jest płacić podatek co miesiąc łącznie z czynszem najmu, a więc w ratach, niż płacić go odrazu w pełnej wysokości.

Naprowadziłem kilka faktów, aby wykazać, że ustawa o ochronie lokatorów nie przyniosła nikomu najmniejszej korzyści (nawet sfery robotnicze z powodu zastanowie-

w konstrukcji poetyckiej rozszerza się, rozwidla i rozgałęzia na całą figurę geometryczną, na szereg powiązanych z sobą elementów, fraz i motywów. Ale układ tych elementów i wzajemne ich względem siebie stosunki w ramach całości, zależą właśnie od indywidualności twórczej autora, od jego artystycznej osobowości i w sumie decydują o właściwościach i wartościach poetyckich wiersza.

Konstrukcja poetycka u Mickiewicza oparła się na czterech koncepcjach: 1) na koncepcji obrazowo-emocjonalnej „stopienia” swych ust z ustami kochanki, na hiperbolicznej metaforze zatem, akcentującej żar i napięcie samego życzenia, a użytej nie wiem czy nie po raz pierwszy w naszej poezji (należałoby rozpisać konkurs na zbadanie tego zagadnienia). 2) Na metaforycznym określeniu pocałunków jako milczącej rozmowy serc. 3) Na antytezie przeciwstawiającej tę upragnioną rozmowę uprzykrzonej, daremnej wymianie pustych słów. 4) Na gradacji w domaganiu się stopniowego przedłużania tej słodkiej rozmowy crescendo w nieskończoność „przez

nia budów i remontu domów si pozbawione pracy, a tem samem dochodów), lecz przeciwnie znaczne szkody materialne.

Zrozumiałą jest rzecz, że zniesienie ustawy w obecnym stadium jest rzeczą niemożliwą. Za głęboko zabrnęliśmy, aby wyjście z tej matni było odrazu możliwe. — Należy przeto zwolna dążyć, bez silniejszych wstrząśnień, do powrotu do stanu normalnego, a to przez przywrócenie prawa własności. Jeżeli postąpimy inaczej, należy pamiętać, że im silniejszym będzie skrepowanie właścicieli nieruchomości, im bardziej ograniczonym będzie prawo własności, tem mniej będzie wolnych mieszkań. O budowie zaś nowych domów niema wówczas mowy.

Sejm ma przecież możność i to w każdej chwili skrepowania na nowo właścicieli realności, gdyby przedstawiony sposób rozwiązania kwestji nie wydał pomyślnych rezultatów.

Do czego doprowadziło ograniczenie, a następnie zniesienie prawa własności, najlepszym dowodem Rosja bolszewicka, która po smutnych doświadczeniach, przywróciła prawo własności domów.

W Niemczech w kraju zniszczonym wojną, gdzie wartość pieniądza jest znacznie mniejszą, jak u nas, czynsze wynoszą 30%, a na Węgrzech nawet 50% czynszu przedwojennego.

W Jugosławii wskutek logicznych ustaw, w ostatnich latach tyle wybudowano nowych domów i tak wiele uskuteczniło nadbudów, że ustawa o ochronie lokatorów niema praktycznego znaczenia. W podobny sposób postąpiono i w Czechosłowacji, gdzie kapitał prywatny zachęcony całym szeregiem ulg podatkowych, szuka lokaty w budowie domów.

Za przykładem zagranicy powinien pójść nasz Sejm i spór, toczący się od szeregu lat pomiędzy właścicielami nieruchomości a lokatorami rozstrzygnąć nie z stanowiska lokatora lub właściciela realności, lecz w myśl zasady „Salus Reipublicae suprema lex esto”.

Dr. Józef Westreich.

godziny, dni i lata, do końca świata i po koniec świata”, gradacji, zapomocą której poeta w sposób kunsztowny i artystycznie świetny daje zarazem do poznania, że kiedy nastąpi wymiana słów go męczy, w rozmowie pocałunków byłby niestrudzony. Finenzja wreszcie i cały dowcip wiersza polega na tem, że w gruncie rzeczy jest on dalszą tylko wymianą słów, a nie faktyczną realizacją życzenia, a więc właściwie tylko zmianą przedmiotu rozmowy, przejściem z tematów obojętnych na temat jedynie między kochankami w tym wypadku właściwy.

Oto i wszystko. Ani słowa więcej. Czego zaś w tekście niema, o tem i mówić szkoda. Kogo zaś zaciekawia ze względu na prywatne stosunki poety, czy wiersz ten, odnosi się do Maryli, do pani Kowalskiej, do Ewy Ankwicówny, czy do Karoliny Rzewuskiej, może się temi płótkami dla własnej i cudzej igraszki pobawić. Ustalenie tego faktu dla istoty samego wiersza jest zgoła obojętne i literatury nie obchodzi.

(Dok. nast.)

Ostap Ortwin.

### Wyrok w sprawie Perł-Ilski.

Telefonem od naszego korespondenta: Warszawa, 22. marca.  
(K) Ogłosz ny został wyrok sądu marszałkowskiego w sprawie zarzutów czynionych przez posła Ilskiego (ZLN.) posłowi Perłowi (PFS.) w związku z rzeczą gniębieniem ochrony lokatorów na kinematografy. Na czele sądu stał poseł Seweryn Czetwertyński (ZLN.) Sędziami byli poseł Stefan Dobrzański (ZLN.), poseł Zygmunt Marek (PPS.).

Sąd rozpatrzywszy sprawę całą stwierdził, że „zarzuty przekupstwa w stosunku do jakiegokolwiek stronictwa Semowego lub któregośkolwiek z postów nie znajdują żadnej podławy. Sąd uznał, że nie został stwierdzony do statecznie przez przewód sądowy zarzut jakoby poseł Ilski wyrażnie oskarżał posła Perła, o pobranie pewnych sum o ochronę prawną kinoteatrów na fo um semowym.

Natomiast sąd jest zdania, że słowa posła Ilskiego rzucone nieopatrznie w rozmowie spowodowały sformułowanie zarzutów, które następnie zakomunikowane zostały posłowi Perłowi.

### Kiedy nastąpi nominacja p. Morawskiego?

Telefonem od naszego korespondenta: Warszawa, 22. marca.

(K) Krążące już przedtem pogłoski o nominacji zastępcy Komisarza gen. w Gdańsku p. Kajetana Morawskiego na stanowisko dyrektora departamentu politycznego pojawiły się znowu w kręgach politycznych. Mówią nawet, że przesądzony już jest termin, w którym p. Morawski obejmie swoje nowe stanowisko. Terminem tym jest 1 maja br.

### O wykonanie reformy rolnej.

Telefonem od naszego korespondenta: Warszawa, 22. marca.

(K) Klub parlamentarny PSL przedłożył Sejmowi wniosek nagły w sprawie przyspieszenia uchwalonej ustawy o parcelacji i osadnictwie, która to ustawa jest właściwym przejściem do wykonania reformy rolnej. Po odpowiednim uмотywowaniu wniosku kończy się on następującym wezwaniem pod adresem Rządu: Wzywa się Rząd, aby bezwzględnie przed zajęciem określonego stanowiska w stosunku do wniesionego już przez Rząd poprzedni projektu ustawy o parcelacji i osadnictwie w związku ze sprawą finansowania reformy rolnej, umożliwił Sejmowi dalsze obrady i uchwalenie tych, za konieczne uznanych ustaw.

Należy wyrazić nadzieję, że Rząd nie zaniecha tego wniosku, aby pełnić tę nagłą sprawę na właściwe tory.

### Wycofanie z obiegu banknotów poniżej 5 000 marek.

Telegram „Gazety Lwowskiej”: Warszawa, 22. marca.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 19 bm. uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie wycofania z obiegu banknotów P. K. K. P. poniżej 5.000 marek. Z dnieniem wejścia w życie rozporządzenia banknoty po 1, 5, 10, 20, 100, 500, 1.000 i 5.000 marek tracą charakter prawnego środka płatniczego w ciągu trzech miesięcy od wejścia w życie niniejszego rozporządzenia. Powyższe banknoty w łącznej wysokości co najmniej 10.000 marek pol. będą wymieniane na prawne środki płatnicze w centrali P. K. K. P. i jej oddziałach.

### JUTRO 23 b. m. PREMIERA W „MARYSIENCE” I „KOPERNIKU”

## „DWA ŚWIATY” (Romans arcy-sięźniczki habsburskiej z s. nem Rabina)

Początek pierwszych przedstawień w niedzielę i święta w „MARYSIENCE” o godz. 3.30, „KOPERNIKU” o godz. 3.30. W dni powszednie w „MARYSIENCE” o godz. 3.30, „KOPERNIKU” o godz. 4-tej. — Legitymacje i wolne bilety tracą ważność na pierwszych 5 dni ekspozycji powyższego dramatu.

## Ze spraw ruskich.

Nie będzie „Zjazdu Narodnego” ani „Kongresu wszechukraińskiego. — Anulowanie rezolucji autonomicznej. — Konsolidacja frontu przeciupaństwowego. — Nowa era hajdamaczyzny.

Lwów, 22. marca.

(W.) Rozbita partja trudowa, zamierzała zwołać do Lwowa na dzień 25. b. m. „Narodny Zjazd”, który miał rozstrzygnąć spór między powaśnionymi obozami i ustalić dalszą linię taktyki tego stronictwa. Równocześnie miano zwołać do Lwowa „Kongres wszechukraiński” wszystkich narodowych stronictw ruskich z udziałem delegatów białoruskich, w celu utworzenia jednolitego frontu politycznego.

W dążeniach tych dopatrywały się władze administracyjne — całkiem zresztą słusznie — agresywnej akcji przeciupaństwowej, to też dyrektor policji Dr. Reintender zaprosił do siebie prezesa „Narodnego Komitetu” ks. Stefanowicza i sekretarza red. Strutyńskiego i oświadczył im, że władze polskie w obecnej chwili na żadne zjazdy nie pozwolą. Wedle informacji tych delegatów miał dyrektor Dr. Reintender oświadczyć im, że na „Zjeździe narodnym” partja trudowa zechce wzmocnić swoje stanowisko antypaństwowe, a do tego władza państwowa nie chce dopuścić.

Delegaci „Narodnego Komitetu” zwrócili się następnie z tą sprawą do Wojewody lwowskiego p. Zimnego, lecz otrzymali odpowiedź, że pozwolenia na „Zjazd” nie udzieli. Ks. Stefanowicz oświadcza, iż p. Wojewoda odpowiedź odmowną motywowal tem, że wszystkie ukraińskie partje polityczne, odnoszą się do Polski jednako wrogo, więc on żadnej z nich nie zezwoli na „Zjazd”. Pozwoli natomiast na jawną działalność takiej partji, która złoży oświadczenie, że stoi na

stanowisku prawnopaństwowem polskiem.

Wobec tego „Narodny Zjazd” został odwołany.

Kością niezgody w partji trudowej była t. zw. rezolucja autonomiczna uchwalona na ostatnim „Zjeździe”, w której opozycjoniści dopatrywali się tendencji ugodowych.

Wobec odwołania „Narodnego Zjazdu”, który miał ten spór rozstrzygnąć, zwołano onegdaj „Ścisłszy Narodny Komitet”, który anulował wymienioną rezolucję. „Dilo” twierdzi, że uczyniono to dla tego, że rezolucja ta „nie wzmocniła stanowiska obozu narodowego w dążeniu do najwyższego celu narodu ukraińskiego, jak to planował poprzedni „Narodny Komitet” wysuwając ją na ostatnim „Narodnym Zjeździe”, jako środek legalizacyjny, lecz przeciwnie stała się przyczyną osłabienia powagi partji trudowej i posadzenia jej o kapitulację przed obcą (sic) państwowością...” „Ścisłszy Narodny Komitet” — jak ogłaszają pisma ruskie — stanął na stanowisku, że „w obecnej chwili” nie może mieć miejsca żadne hasło, które wywołałoby chociaż cień wątpliwości co do platformy wszechukraińskiej partji trudowej.

Pogodzili się więc powaśnieni przeciwnicy i zapowiadają konsolidację wszystkich sił do dalszych knowań przeciupaństwowych, a zgodę tę akceptuje także „Dilo”, które do niedawna jeszcze broniło zasady legalnej działalności.

Zwyciężyła — jak to przepowiedaliśmy — rewolucyjna opozycja, i zaczęła się nowa era polityki hajdamackiej.

## Z prasy czeskiej.

Prasa słowacka atakuje Masaryka. — Czesi żądają represji wobec Słowaków. — Urzędowa agitacja czeska przeciw Polsce. — Dwie miarki głośnej, czeskiej „słowiańszczyzny”.

Korespondencja własna „Gazety Lw.”.

Praga, 18. marca.

(B.) „Ceske Slovo” w numerze z 9. marca 1924 domaga się stanowczo zmiany kursu politycznego wobec Słowaków. Dotychczasowa, „słaba” polityka Czechów rozchwaliła Słowaków i przyniosła złe owoce republice czeskiej. Doszło do tego, że „Slovak”, organ Słowaków, wychodzący w preszburgu, ogłasza ustawicznie, mimo groźby konfiskaty, artykuły antyczeskie, a nawet ośmiela się atakować prezydenta Masaryka. Ponadto „Slovak” otwarcie wzywa Słowaków, aby gwałtem usuwali urzędników czeskich. Jako przykład stawia im Węgrów, którzy niedawno wywołali Austriaków w Wiedniu: podobny powinien postąpić Słowacy z Czechami. „Ceske slovo” jest niezadowolony z gwałtownym tonem „Slovak” i wzywa rząd do energicznego wstrzymania przedsięwzięcia

brykanym Słowakom, póki jeszcze nie za późno.

Prasa czeska, zajmując się kwestją autonomii Galicji Wschodniej, kolportuje pogłoski, mocno wątpliwego pochodzenia. Mianowicie „Moravsko Slezsky Denik”, opierając się na informacjach filji czeskiej agencji prasowej, która mieści się w Warszawie, w poselstwie czeskiem, donosi że: „W polskich kręgach parlamentarnych wywarło przykre wrażenie oświadczenie Mac Donalda wobec posła Skirmunta, w którym angielski mąż stanu żąda (!) od Polski wprowadzenia autonomii w Galicji Wschodniej”. Wiadomość nieprawdziwa, jest wyssana z palca i okłamuje całą Galicję Czesi urzędowo parają Polskę. I to dlaczego? Wszak Polska nigdy, nie wtrudzała się do Galicji Wschodniej, a Czechosłowacy i oni też jeszcze nie zaczęli walczyć publicznie z naszym au-

tonomni klub zupełnej niepodległości Słowaczyzny. W zamian za lojalne stanowisko Polski Czesi stale prowadzą propagandę antypolską, jak to z tego ostatniego oświadczenia urzędowego wynika jasno.

Gdy niedawno donosiliśmy o tem, że organ czeskiej narodowej demokracji na Morawach „Moravsko Slezsky Denik” (Nr. 28. z 28. stycznia 1924) wyraził się o robotnikach polskich na Śląsku Cieszyńskim, że są wrogami państwa czeskiego, wobec czego należy ich usuwać z zajmowanych przez nich stanowisk, gdy dalej ten sam organ (Nr. 46. z 16. lutego 1924) nazwał Polaków pod zaborem czeskim żmiją na piersiach czeskich, to ani główny organ tegoż stronictwa „Narodni Listy”, ani przywódca czeskiej narodowej demokracji dr. Kramarz, wcale na to nie reagowali. Pan Kramarz wcale nie uważał za stosowne pouczyć kolegów z „Moravsko Slezsky Denika” o tolerancji, którą powinni kierować się głośni panslawiści czescy, choćby już w imieniu „słowiańszczyzny” wobec swoich polskich poddanych. Organ Kramarza „Narodni Listy” dopiero dziś zajął „słowiańskie” stanowisko, aby pokazać drugą miarkę tej głośnej „słowiańszczyzny”. Gdy ukazał się mianowicie artykuł w lwowskim „Słowie Polskiem”, że rząd polski powinien starać się o to, by w kręgach urzędniczych na kresach, mianowicie w wschodniej Małopolsce i na Wołyniu, gdzie Ukraińcy, a nawet Czesi, biorą górę nad Polakami pozostawiono większą liczbę urzędników-Polaków, „Narodni Listy” (Nr. 64. z 5. marca 1924) zaprotestowały przeciw takim planom polskim w imieniu drugiej miarki słowiańszczyzny, z tego powodu, że:

„Czechów w Polsce ma się mierzyć prawie tak jak Niemców? Na Zdar, bracia Słowianie!”

Zapytujemy się, w odpowiedzi na ten patetyczny okrzyk: Gdzie byli wówczas Na Zdar bracia Słowianie z Pragi, gdy „Mor. Slezsky Denik” nazywał naszych braci pod zaborem czeskim żmijami na piersiach czeskich? Gdzie był wówczas dr. Kramarz ze swą miarką słowiańszczyzny? Czyż dla Polaków istnieje też druga miarka w praskiej „słowiańszczyźnie?”

### Wyrok niemiecki, który spowoduje represje Francji.

Telefonem od naszego koresp.

Warszawa, 22. marca.

(K) W Lipsku zapadł wyrok sądu Rzeszy, skazujący b. członka Sztabu Gen. francuskiego i szefa służby wywiadowczej francuskiej pułk. Pendaris d'Armont na 12 lat ciężkiego więzienia i 5 tys. mk. grzywny. Wyrok ten może mieć poważne następstwa i może być powodem represji francuskiej w terytoriach okupowanych. Władze francuskie w związku z tą sprawą aresztowały już kilka wybitnych osób z niemieckiej sfery.

### P. K. O. złożyła 100.000 rubli w złocie na Bank Polski.

Telegram „Gazety Lwowskiej”.

Warszawa 22. marca

Dnia 21 b. m. P. K. O. złożyła w P. K. K. P. 100.000 rubli w złocie jako dalszą ratę czkę na poczet składek Banku Polskiego, subskrybowanych przez prezydium i pracowników tej instytucji. Ogólna suma w złocie a prz. z P. K. O. na ckeję Banku Polskiego w. n. o. i już 200.000 rubli. Wpłata została dokonana w efektywnych monetach złotych.

**Dla biur  
KSIĘGI HANDLOWE**  
do buchalt. i merykańskiej  
na 10, 12, 15, 18 i 20 kont poleca  
„SARMAZJA” 1499  
Lwów, Akademicka 8.

## Z komisji sejmowych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”)  
Warszawa, 19. marca.

Sejmowa komisja budżetowa dyskutowała w dalszym ciągu nad referatem posła Bartla w sprawie kopalni skarbowych na Górnym Śląsku. Na wniosek podkomisji uchwalila przyjąć pozycję wpływów kopalni skarbowych na G. Śląsku wedle cyfr przedłożenia rządowego.

Sejmowa komisja dla zbadania zajść w Krakowie, Tarnowie i Borysławiu wysłuchała referatu posła Liebermana o zajściach w Borysławiu w dniu 6 listopada u. r. Komisja ustaliła listę świadków urzędowych, którzy mają być przesłuchani, zarządziła protokołu sekcji zwłok zabitych osób dla ustalenia, jakiej broni polegli. Co do świadków prywatnych będą oni powołani na miejscu w miarę potrzeby. Ponadto komisja postanowiła wyjazd do Borysławia odroczyć do 1. kwietnia 1924.

## Posiedzenie unji między parlamentarnej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”)  
Warszawa, 22. marca.

Dnia 20. marca przy współudziale Marszałków obu Izb oraz przedstawicieli Ministerstwa spraw zagranicznych p. Bertonię odbyło się w gmachu sejmowym posiedzenie polskiej grupy unji międzyparlamentarnej. Otworzył posiedzenie prezes grupy prof. Dębiński, który zobrazował dotychczasową działalność unji oraz grupy polskiej i złożył sprawozdanie z przebiegu konferencji z sierpnia roku ubiegłego w Kopenhadze. Zapowiedział również, że z początkiem kwietnia odbędzie się w Strasburgu posiedzenie Rady międzyparlamentarnej, a mianowicie trzech komisji do spraw finansowo-gospodarczych, do spraw rozbrojenia i do spraw Kolonii. Ze względu na bardzo ważne sprawy, jakie mają być omawiane w komisjach wskazaniem byłoby, aby Polska wysłała swych delegatów. Posłowie i senatorowie, którzy następnie przemawiali wskazywali na konieczność wybitniejszego udziału parlamentaryzmu polskiego w pracach unji. Na konferencję do Strasburga wyjadą prof. Dębiński i senator Buzek.

## Konkordat pomiędzy Watykanem a Bawarią.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”)  
Monachjum 21. marca.

Cor. Hoffman donosi, że pomiędzy rządem bawarskim a stolicą apostolską został zawarty konkordat, a kanclerz Rzeszy imieniem rządu Rzeszy wyraził na to swą zgodę.

## Premje dla uczestników wojny.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”)  
Waszyngton, 20. marca.

Izba reprezentantów mimo oporu prezyd. Colidge przyjęła 355 głosami przeciw 54 ustawę o premjach dla uczestników wojny. W kołach finansowych obliczają, że w razie przyjęcia tej ustawy przez senat połączona ona za sobą wydatek w wysokości 2 miliardów dolarów.

# Proces o inwigilację Marszałka Piłsudskiego.

Owacyjne powitanie Marszałka. — Marszałek zeznaje że był istotnie inwigilowany w Sulejówku. — Stosunek do gen. Szeptyckiego. — Rozprawa została odroczone. — Ostatnim świadkiem był ppłk. Wieniawa-Długoszewski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. marca.

(K.) Najważniejszym momentem dzisiejszego dnia rozprawy w sprawie inwigilacji Marsz. Piłsudskiego było przesłuchanie w charakterze świadka pierwszego Marszałka Polski. Z wejściem Marsz. Piłsudskiego na salę, publiczność cała wstaje z miejsc. Marszałek wszedł w otoczeniu 2 adjutantów i zajął miejsce na fotelu.

Na wstępie swych zeznań, Marsz. Piłsudski stwierdził, że istotnie był inwigilowany w Sulejówku i innych miejscach pobytu, co łatwo mógł spostrzedz, ponieważ przez całe życie przyzwyczaił się do obserwowania otaczającej go inwigilacji. Był śledzony przez władze rosyjskie, był inwigilowany przez policję austriacką, w Warszawie inwigilowała go świecka władza okupacyjna. W okresie, o który chodzi, cała Warszawa znajdowała się po zamachu stanu, rewolucji i kontrrewolucji. Od czasu opuszczenia Belwederu — zeznaje Marsz. Piłsudski — był stale obserwowany niewątpliwie przez te same czynniki partyjne, które doprowadziły do morderstwa przyjaciela jego śp. Narutowicza.

Adwokat Paschalski: Czy stosunki Marszałka z gen. Szeptyckim były takie, iż usprawiedliwiałyby możliwość wydania przez generała Szeptyckiego rozkazu inwigilacji specjalnej?

Marsz. Piłsudski: Moje stosunki z gen. Szeptyckim nie należały do najlepszych. Mogłem przypuszczać wydanie przez niego takiego rozkazu.

Adw. Paschalski: Czy był wypadek zrewidowania członka partii Marszałka, wyjeżdżającego z Sulejówka do majora Świtalskiego w miesiącu październiku?

Marsz. Piłsudski: Tak, słyszałem o tem.

Adw. Paschalski: Kiedy Pan Marszałek otrzymał wiadomość, że telefon w Sulejówku jest podsłuchiwany?

Marsz. Piłsudski: Tego dokładnie określić nie mogę. Spostrzeżenia pochodziły z różnych stron, nie przywiązywałem zbyt wielkiej wagi do całej tej sprawy.

Obrońca zapytuje czy były obawy zarządzeń wojskowych nadzwyczajnych w owym okresie?

Marsz. Piłsudski: Ściągano specjalne wojska, odpowiednio wybrane z różnych stron kraju do Warszawy.

Obrońca: Znam wypadek, że Minister spraw wojsk. nie mieszkał ani w domu, ani w hotelu, lecz spędził noc w kordegardzie wojskowej na Placu Saskim. Cała Warszawa mówiła o wyznaczonych terminach zamachu, przyczem każdego dnia mówiono o innym terminie.

Obrońca zapytuje marsz. Piłsudskiego o inwigilację jego osoby z czasów okupacji austriackiej na Lubelszczyźnie. Na zapytanie, czy inwigilacja ta była prowadzona z rozkazu ówczesnego generał-gubernatora Szeptyckiego, Marsz. Piłsudski odpowiada, że nie sądzi, aby inwigilacja mogła być zarządzona bez wiedzy gen. Szeptyckiego.

Obrońca: Czy pan Marsz. pamięta datę swego aresztowania w Warszawie przed wywiezieniem do Magdeburga?

Marsz. Piłsudski: Było to 22. lipca w nocy.

Obrońca: Czy w przeddzień aresztowania pan Marszałek widział gen. Szeptyckiego? Dokąd wówczas gen. Szeptycki się udawał?

Marsz. Piłsudski: Spotkałem gen. Szeptyckiego, jechał wtedy do Belwederu.

Obrońca: Stwierdzam, że mieszkał w Belwederze wówczas pruski generał-gubernator Beseler.

Przewodniczący pułk. dr. Daniec zapytuje o stosunki osobistei rządzących w owym czasie do Marsz. Piłsudskiego.

Marszałek oświadczył że odpowiedź na to pytanie wymagałaby dłuższego wywodu. Stosunek swój do tego rządu określił w przemówieniu publicznem, w którym motywował, że nie mógł pozostać na stanowisku swoim, albowiem w skład rządu wchodziły osoby moralnie odpowiedzialne za zamordowanie przyjaciela jego śp. Narutowicza.

W końcu przewodniczący zapytał o obie strony, czy domagają się zaprzysiężenia Marszałka. Zarówno prokurator jak i obrońca żądania takiego nie wysunęli. Sąd wobec tego uznał zaprzysiężenie Marsz. Piłsudskiego za zbędne.

Marsz. Piłsudski opuścił w otoczeniu adjutantów salę, publiczność wstała z miejsc na znak holdu.

Warszawa, 22. marca.

(K.) Proces o inwigilację Marszałka Piłsudskiego został po czterodniowych rozprawach odroczone bez ustalenia terminu rozprawy następczej. Stało się to z powodu wniosku prokuratora, domagającego się opuszczenia dalszych dowodów, a także wniosku obrony w tym samym kierunku. Sąd uchwalił co następuje: 1) Wnioski prokuratora o zawieszenie rozprawy głównej jedynie tylko do 29. marca b. r. oraz o pominięcie niektórych z pośród świadków podanych przez obronę, a mianowicie ppłk. Matużewicza, ppłk. Janczewskiego, insp. policji Piątkiewicza, komisarza Sawczewicza i innych. 2) Odroczyć rozprawę i skierować całą sprawę do śledztwa dla uzupełnienia dowodów przy wnioskach wskazanych przez obronę.

Przeciw tej uchwale prokurator zgłosił zażalenie nieważności. — Wypada dodać, że ostatnim świadkiem był ppłk. Wieniawa-Długoszewski, który oświadczył, że posiada dowody o inwigilacji jego osoby i szeregu oficerów. Stwierdził także, że istnieje „podsłuch” aparatów telefonicznych. Na pytanie przewodniczącego oświadcza w związku z raportem Wojewody Gałęckiego co do urządzania przez niego wieców chłopskich w Małopolsce wschodniej, oraz zamiaru urzędzenia zamachu do spółki z żydami. — że w Małopolsce wschodniej nie był od kilku lat z wyjątkiem dwóch dni w roku ubiegłym, podczas zjazdu legionistów we Lwowie. Świadek stwierdza również, że mieszkanie majora Świtalskiego, u którego zatrzymuje się w Warszawie Marszałek Piłsudski, podlegało także inwigilacji.

## Zwrot opłaty szkolnej w szkołach średnich pracowników państwowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).  
Warszawa, 20. marca.

Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Wyznań i Oświec. ogłosił warunki, pod jakimi zwrócone być mogą — w ramach ustawy o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych — pracownikom państwowym oraz zawodowym wojskowym opłaty szkolne za drugie półrocze b. r. za dzieci, uczęszczające do prywatnej szkoły średniej ogólnokształcącej lub zawodowej z powodu braku wolnego miejsca w danej klasie równorzędnej szkoły państwowej. Odnośni pracownicy winni wnieść podania z dołączeniem zaświadczenia dyrektora szkoły państwowej, że dziecko nie zostało przyjęte z powodu braku wolnego miejsca, oraz zaświadczenia odnośnego prywatnego zakładu szkolnego, zawierającego wszystkie dane wypadku. Na okres bieżącego miesiąca zwolniono jednak petentów od obowiązku przedkładania zaświadczeń szkoły państwowej, konieczne jest jednak stosowne oświadczenie petenta w podaniu. Zwrot opłaty szkolnej w szkołach ogólnokształcących może dochodzić do wysokości 72 punktów, zaś w szkołach zawodowych do 106 punktów miesięcznie. W miesiącu marcu wynosi punkt 657.609.

## Wykłady o literaturze polskiej w Sorbonie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”)

Paryż, 21. marca.

Dziś miała miejsce w Sorbonie inauguracja serii wykładów o literaturze polskiej, zorganizowanych przez Instytut studjów słowiańskich. Jako pierwszy wyznaczony został wykład o literaturze średnio-wiecznej prof. Tadeusza Grabowskiego z Uniwersytetu poznańskiego, powołanego do przeprowadzenia ćwiczeń praktycznych w Instytucie studjów słowiańskich. Uroczystość odbyła się w obecności polskiego charge d'affaires Szebko oraz licznych przedstawicieli świata intelektualnego francuskiego i polskiego. Przewodniczył zebraniu dziekan wydziału literatury Brunet, w otoczeniu profesorów: Bourgeois, Pawła Boyer, Meillet i in. Prof. Brunet wygłosił mowę inauguracyjną, w której nawiązując do swoich własnych wspomnień z czasów uniwersyteckich, wywołał postać Adama Mickiewicza, złożyć przytem prof. Grabowskiemu by za pomocą swojej wiedzy i talentu pozwolił odżyć świetnym wspomnieniom pobytu Mickiewicza na katedrze College de France. Następne przemówienie prof. Grabowskiego na groźzone zostało rzeszystymi oklaskami.

**Dwupiętrowa kamienica**  
w śródmieściu z wolnym czteropokojowym mieszkaniem z pełnym komfortem zaraz do sprzedania. — Wiadomość pod „L.” w Admin. piśmie, Podwało 3.

### Kronika telegraficzna.

— Prof. Krewa-Mickiewiczus ustąpił ze stanowiska prezosa litewskich związków strzeleckich (szaulisów). Miejsce jego objął poseł Szynkigas.  
— Litewskie M. S. Z. wydało „Złotą Księgę”, zawierającą zbiór dokumentów dotyczących sprawy kłajpedzkiej.  
— Według obliczeń urzędowych drożyzna w W. M. Gdańsku rośnie coraz bardziej. Ceny artykułów pierwszej potrzeby w szczególności zaś żywności podniosły się w stosunku do lipca 1914 przeciętnie o 50%.  
— Sejm pruski odroczył się do dnia 3. kwietnia b. r.  
— Tureckie Zgromadzenie narodowe przyznało wczoraj kobietom tureckim prawo głosowania.  
— Izba franc. przyjęła projekt ustawy, dotyczącej utworzenia kadr armii czynnej.  
— Rząd badeński zniósł rozporządzenie wedle którego dzień 1. maja miał być uważany za święto narodowe.  
— Rząd irlandzki przedłużył do dnia 23 bni, godzina 16-ta termin, w którym zbudowani oficerowie mają się poddać.

### Na czasie.

#### Nieszkodliwa irytacja.

Lwów, 23. marca.

Wczorajszej „Chwili” ogromnie nie podoba się „kazirodzcy związek”, zawarty przez pewne sfery sjonistów z ukraińsko-komunistycznymi szumowinami. Trudno, — nam się ten sojusz również nie podoba, ale rada na to jest nie żakowskie tupanie nogami, lecz trzeźwe poddanie rewizji popełnionych błędów i ich następstw.

Dlatego szczerze radzi jesteśmy z szumu, jaki tu i ówdzie powstał z racji poruszenia przez nas problemu nieco może drażliwego, ale zbyt domosłego, aby go przemilczać. Może to poruszenie wpłynie ostudniając na lekkomyślne głosy, mierzając rozerwie ten z punktu widzenia interesów i Państwa i ludności żydowskiej istotnie „kazirodzcy” związek.

Przykro nam tylko, że „Chwila” tak nie do rzeczy potraktowała całą sprawę. Widocznie nie mając nic do powiedzenia na obronę swych inspiratorów woli mówić o czemś całkiem innym. Więc wzięli ich za walkę o ochronę lokatorów, choć Bogiem a prawdą, ta chwalebna kampania nie ma nic wspólnego z kokietowaniem Ukraińców. Wier — niby dalej rozsądnie polemizując z nami — powiada, że fałszujemy cedulę giełdową. Na ten kwiatek polemiczny odpowiadamy, że dział giełdowy w „Gazecie Lwowskiej” jest działem autonomicznym, za który wyłączną odpowiedzialność ponoszą oficjalne czynniki lwowskiej giełdy.

Podobnie trudno jest nam pisać o „ideowości” pracy dziennikarskiej i wysługiwaniu się tym, którzy dobrze płacą, nie chcielibyśmy bowiem urazić niektórych współpracowników „Chwili”, nie wylaczając nawet „programowych”. Uspokojmy tylko „Chwilę” co do jednego szczegółu: autor artykułu, który tak głęboko dotknął „chwilowców” okupantów ulicy żydowskiej, jest osobistością zbyt wybitną w świecie żydowskim i zbyt dobrze znającą jego bolączki i narażenie, abysmy musieli cokolwiek z jego uwag umiarkować, lub dodawać. Gwarantujemy zmianę jego poglądów w ostatnich czasach (przerzucenie się z peryferji sjonizmu na biegun estrej krytyki) jest objawem, który jako komentarz nastrojów starczy sam za siebie.

## Benesz tłumaczy się.

Rewelacje „Be i. Tageblattu” są fałszywe.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Praga 21 marca. „Prager Presse” donosi, że Benesz miał oświadczyć, iż posiada pewne poszlaki co do osoby która dopuściła się fałszerstw dokumentów ogłoszonych przez „Berliner

Tageblatt”. Wedle „Czeskiego Słowa” pewne dane wskazują na to, że w fałszowaniu tem w polpraco-wał znany fałszerz dokumentów Forgach.

## Jeszcze sprawa afery benzynowej.

Rząd prowadzi jak najsurowsze śledztwo. — Miljon koron czeskich na przekupienie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Praga 21 marca. Na posiedzeniu komisji wojskowej Izby, minister obrony narodowej Udrzal udzielał wyjaśnień w sprawie głośnej afery benzynowej. Rząd — zaznaczył minister — polecił przeprowadzić w tej sprawie jak najsurowsze śledztwo. Szeregi śledztwa trzymane są w tajemnicy do czasu ukończenia go.

Jak stwierdzono, dostawcy benzyny wydali milion koron w celu przekupienia zainteresowanych organów. Minister zaznaczył, iż petycje nad życia przyniosły pańwu bez wątpienia wielką szkodę moralną, jednakże o ile chodzi o szkody materialne, to te zostały już pokryte.

## Proces Ludendorffa ma się ku końcowi.

Ogłoszenie wyroku nastąpi pomiędzy 28 a 31 b. m. — Proceś Ludendorffa.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Monachjum, 21 marca. W procesie Ludendorffa Hitlera zabrał dziś głos prokurator. Poremówienia obrońców porwają zapewne do czwartku przyzłego tygodnia. Z podsądnych jedynie Hitler zamierza wygłosić przemówienie polityczne. Wyroku należy oczekiwać pomiędzy 28 a 31 marca.

Gen. Ludendorf ogłasza za pośrednictwem swego adwokata protest przeciwko pogłoskom, jakoby w ostatnich czasach zmienił sw. stanowisko wobec oskarżenia

## Układ włosko-czeski.

O wyrównanie równowagi politycznej. — Układ ma wielkie znaczenie dla Austrii.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Berlin, 21. marca. „Deutsche Allg. Ztg.” donosi z Wiednia o zawarciu układu między Czechosłowacją a Włochami. Układ ma na celu wyrównanie równowagi politycznej naruszonej przez układ włosko-jużostowski. Prasa przy-

pisuje układowi wielkie znaczenie dla usunięcia przeciwieństw między Czechosłowacją a Włochami. Układ ma również wielkie znaczenie dla Austrii i jest wyrazem zupełnej izolacji Węgier.

## Żegnanie gen. Jędrzejewskiego ze Lwowem.

Lwów, 22. marca.

Ustupując w najbliższym czasie ze stanowiska Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. VI, pragnąłbym pokrótce dać wyraz tym myślom i uczuciom, jakie nasuwają mi się w chwili rozstania.

A więc przede wszystkim niech mi wolno będzie podziękować prasie lwowskiej za tak wypróbowaną i ofiarną współpracę we wszystkich kwestiach, dotyczących Armii, jej trosk i potrzeb. Współpraca ta w wybitnej mierze poparła moje usiłowania, była ich uzupełnieniem, a wskazując w sposób lojalny i o-wiany szczerym duchem obywatelskim istniejące braki i niedomagania przyczyniała się niejednokrotnie do ich usunięcia.

Gdybym miał jednak wskazać to pole, które uważam za teren najistotniejszych świadczeń prasy lwowskiej na rzecz Armii — będzie to dziedziną popularyzowania wśród społeczeństwa idei naszej siły zbrojnej. W tym zakresie zasłużyła się

prasa rzeczywiście ponad wszelkie uznanie, nie szcędząc cennego czasu, miejsca, aby społeczeństwo do spraw wojskowych zbliżyć, zainteresować je zagadnieniami obrony Państwa i rzucić złoty pomost zaufania i współdziałania między czynnikami wojskowymi i obywatelskimi.

Osobno pragnąłbym podziękować tym właśnie obywatelskim czynnikom, jak i całemu społeczeństwu. Winien mu jestem szczególną wdzięczność. Ono bowiem sprawiło, że okres służby, spędzony na opuszczanym obecnie posteramku, wspominać będę zawsze z głębokim wzruszeniem. Pomoc i serdeczne zrozumienie dla potrzeb żołnierza, a obok tego tyle dowodów ciepła i życzliwości, składanych zewsząd mnie osobiście, czynią mnie dłużnikiem społeczeństwa i wiążą uczucia moje dożgonnie z miastem i jego ludnością.

Wreszcie niech mi wolno będzie na tem miejscu podziękować wszystkim lokalnym Władzom i Urzędom cywilnym, z jakimi stykałem się z tytułu swej służby. Wszędzie

znajdowałem gotowość pomocy i zewsząd udzielano mi jej w najwydatniejszym zakresie.

Dowódca Okr. Korp. VI.  
Jędrzejewski, Gen. Dyw.

## Z SALI KONCERTOWEJ.

(Wczoraj piosenek p. A. Wertyńskiego.)

Lwów, 22. marca.

Granice między sztuką poważną a artystycznym kabaretem nie są skrupulatnie zakreślone żadnym kodeksem, zazwyczaj więc wyznaczają je sami koncertanci, obierając sobie teren dla swych popisów odpowiedni. Rossyjski „disem” kabaretowy, p. Aleksander Wertyński, wybrał się dość niefortunnie ze swemi „smętnymi piosenkami Pierrot’a” do sali Tow. muzycznego. Gdyby tam ustawiono stoliki, a na każdym z nich szereg buteleczek z spirytualiami, ultrasentymentalne, banalnie-uczuciowe, a nieraz beznadziejnie rozpaczliwe te piosenki w układzie prymitywnym i niesłychanie monotonnym znalazłyby prędzej i łatwiej drogę do serca słuchacza. Tekst wygłoszony w obcym języku, przykra jednostajność rytmiki, przepłataną tu i ówdzie impetycznym wysiłkiem głosu, ustawicznie szeptu deklamatora pozornie „rozmarzonego”, jakoby po wydanym libacja — wszystko to razem składa się na całość nużąca, pozbawioną momentów interesujących, a przedewszystkiem nie dająca się pogodzić ze smakiem naszej publiczności. To „genre” zupełnie odmienne, nie spotykany nawet w naszych kabaretach, którego oryginalność razi z powodu tła poniekąd przesadnie pesymistycznego, owej „filozofii” na dnie wypróżnionej flaszki.

„Parlando” wygłosił p. Wertyński kilkanaście takich piosenek i realistycznych obrazków z życia codziennego. Oklaskiwali go ci przeważnie, dla których pointy w tekstach były zrozumiałe.

Towarzyszacy koncertantowi pianista p. I. Sterling odegrał — po amatorsku — kilka utworów i rzecz dziwna, między nimi urywek z Wagnera „Tristana i Isoldy”. To zestawienie dramatu muzycznego z programem kabaretowym stanowiło niezawodnie najkomiczniejszy moment czwartkowego wieczoru. — Publiczność zgromadziła się dość licznie... (f. n.)

## Okruchy.

Cechą wzniosłego charakteru i geniuszu jest panowanie nad sobą, wyniesienie się nad poziom i jej burze; prawda, spokojność i prostota: jest to, co nie właściwie górnoscia, ale szczytnością zowiemy. Wzniosłość nie jest w rzeczach, ale tylko w myśli i uczuciu człowieka. Myśli i uczucia wzniosłe budzą nas i wynoszą, napełniają szlachetną dumą; pokój i święto uroczyste nadają. Bez zapału charakter nie będzie dzielny, ani geniusz twórczym, i wzajem ich tylko zapal do dzieł i czynów znakomych pobudza. Tylko wielkie charakter i wielkie geniusze są w swoim zapale wzniosłe i piękne: w nich uczucie chwilowe wzmocnione, nie niszczy władzy rozumu i woli; są one w nich jedną rzeczą, jak moc i siła, jak ogień i światło. Dają się porywać, lecz wiedzą, gdzie są porywane; patrzą w cel świetny, jak orzeł w słońce, wznoszą się, nie mierząc drogi, ani się oglądając, bo są pewni tak tej, jak swej siły.

Pisma rozmaite

Kazimierz Brodziński

# Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 65.

Sobota, 22. marca 1924.

Waluta markowa

## A. Kursa efektów:

Kategorie:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płać:	Żądają	Transakcje	Uwagi	Kategorie:	Wart. nom.	Dywid.		Płać:	Żądają	Transakcje	Uwagi
									1923	1924				
<b>I. Papiery państwowe.</b>							<b>c) Przemysłowa:</b>							
Ceny w tysiącach							Ceny w tysiącach							
4% Państwowa poz.	—	—	—	—	—	—	Agrochemia f. szt. n.	500	650	—	—	—	—	—
Prem. z r. 1920	1000	—	1225	1275	1250	—	Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	—
8 1/2% P. zł. z r. 1922	10000	—	—	—	—	—	Erown Boyer Z. elekt.	1000	—	—	—	—	—	nf.
	110złp	—	—	—	—	—	Browary lwowskie	500	2000	—	26750	27500	27000—27250	26800—26900
<b>II. Listy zastawne.</b>														
(bez kuponu bież.)							Chodorów f. cukru	1000	3000	—	22500	23000	23750	—
4% Banku hip. gal.		—	—	—	—	—	„Chybie”, fabr. cukru	1000	2000	—	—	—	—	—
4 1/2% Bk kred. z. gal.		—	—	—	—	—	Cegielski	1000	800	—	2575	2625	2600	—
4 1/2% Banku Małop.		—	—	—	—	—	Cmielów fab. porcel.	1000	1000	—	2975	3025	3000	—
4 1/2% Bk. hip. ziem.		—	—	—	—	—	Fabryka Lokomotyw	—	—	—	2375	2425	2400	—
4 1/2% Pol. Bk. kraj.		—	—	—	—	—	Gafota fabr. obuwia	140	140	—	—	—	—	—
4% Polsk. Bk. kraj.		—	—	—	—	—	Galicia Rafin. nafty	140	80	—	—	—	—	—
4 1/2% Tow. kred. gal. ziemskie		—	—	—	—	—	Górka fab. cementu	140	600	—	—	—	—	—
4% T. kr. gal. ziem.		—	—	—	—	—	„Kabel” f. p. Warsz.	1000	300	—	—	—	—	—
<b>III. Oblig.</b>														
(bez kuponu bież.)							Karpalit zakłady lit.	140	140	—	—	—	—	—
4 1/2% K. P. Bk. kraj.		—	—	—	—	—	Krakus f. wód. Krak.	280	200	5000	—	—	—	—
4% Kom. P. B. kraj.		—	—	—	—	—	Marynin z. p. ogrod.	5000	15000	—	5950	6150	6000	—
4% K. lok. P. Bk. kr.		—	—	—	—	—	Niemojowski f. pap.	1000	300	—	2325	2375	2300	—
<b>IV. Akcje.</b>														
<b>a) Bankowe:</b>														
		1923	1924				„Nitrat”, zakł. chem.	—	—	—	1220	1260	1240	—
Akcj. Związk.	280	140	—	—	—	—	Oikos Zakł. prz.-drz.	1000	4000	—	16300	17000	16500—16800	—
Akcj. Hipoteczny	280	120	—	—	—	—	Ornweira, ka. asniak.	500	200	—	—	—	—	—
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	Parowozy S. A. b. m.	500	750	—	1800	—	—	—
Bank komercyjny	280	84	—	—	—	—	Pezet Pow. Zakł. bud	500	200	—	870	960	875—950	—
Małopolski	280	140	—	—	—	—	„Piłotno” w Poznaniu	1000	750	—	—	—	—	—
Powszechny kredytow.	280	140	—	—	—	—	Pocisk zakł. amun.	350	175	—	—	—	—	—
Przemysłowy	280	130	—	—	—	—	„Pokucie” Ska naft.	1000	500	—	—	—	—	—
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—	Pol. Nafta prz. wiert.	500	350	—	2325	2375	2350—2360	—
Ziemski kredytowy	280	84	—	—	—	—	Pol. Tow. Budowlane	500	400	—	490	520	500—510	—
Zemelny	280	84	—	—	—	—	Potega Tow. huty z.	10000	2500	—	—	—	—	—
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	—	—	—	—	Rakozawa fabr. suk.	140	280	—	13250	—	—	—
<b>b) Handlowe:</b>														
Impex Ska handlowa	140	90	—	—	—	—	„Rohn Zieliński” Z. m.	500	300	—	—	—	—	—
Polski Glob	500	200	—	—	—	—	Siersza zakł. elektr.	200	40	—	1280	1320	1300	—
Poibal	1000	520	—	—	—	—	Siersza gór. zakłady	140	300	—	21750	22250	21900—22000	—
Polsot	1000	210	—	—	—	—	Spółka Akc. Wydaw.	280	56	—	—	—	—	—
Tohan	140	210	—	—	—	—	„Strem” Z. chem.	—	—	—	—	—	—	—
Wawel	500	300	—	—	—	—	„Tehate”, Tow. akc.	1000	—	—	—	—	—	—
							Tepeze gór. zakłady	700	790	—	—	—	—	—
							Tesp. tow. ekspl. soli	1000	350	—	25750	26250	26000	—
							Trzebinia f. m. S. A.	140	280	—	—	—	—	—
							Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—	—
							Włd i Sko	500	500	—	—	—	—	—
							Zieleniewski f. masz.	1000	1070	—	44500	45250	44750—45000	—

## V. Waluty i Dewizy.

Kategorie:	Bilety bankowe			Czeki, przechozy i wypłaty			Uwagi
	płać	żądają	transakcje	płać	żądają	transakcje	
Dolary amerykańskie							Walutek zarządzenia Ministra Skarbu kursa walut i dewiz notuje wyłącznie Szebla Warszawa.
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austriackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lej rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

## EKONOMISTA

### Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 22. marca.

Na dzisiejszym zebraniu skromne obroty przy słabej frekwencji. Kurs naogół utrzymane. Zainteresowanie niewielkie. Podaż duża. Tendencja utrzymana. Usposobienie słabe. Poza giełdą kursa naogół niezmiennic; większy popyt za akcjami Jaworzna z powodu wiadomości o bliskiej emisji na dogodnych warunkach. Zainteresowanie dla Gazów.

### TRANSAKcje W AKCJACH.

Hipoteczny 2575, 2600, 2550, Polkred 400, Przemysłowy 2150, 2155, Z. B. K. 800, 775, 720, 825, Browary

### Sytuacja na rynkach giełdowych bez zmiany.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 22. marca.

(S) Dzisiejsza giełda dewizowa nie wykazuje żadnych zmian. Tendencja dla dewiz w dalszym ciągu spokojna. Kurs dolara na giełdzie oficjalnej utrzymany przy kursie 9,350 tys.

Na giełdzie akcyjnej poszukiwano

27000, 27250, (26900, 26800), Chodorów 22750, Cegielski 2600, Gafota 1300, Tohan 1575, Cmielów 3000, Lokomotywy 2400, Marynin 6000, Niemojowski 2350, Nitrat 1240, Oikos 16750, 16800, 16500, Pezet 875, 900, 925, 950, Nafta 2360, 2350, P. T. B. 505, 510, 500, Siersza el. 1300, Siersza g. 22000 21900, Tespy 26000, Zieleniewski 44750, 45000.

akcji bankowych, które też zyskały na kursie. Również akcje cukrowe nieco silniejsze, jak np. akcje Warszawskiego Twa Fabryk cukru doszły do 20 mil. Inne akcje z początkiem giełdy silniejsze, ku końcowi giełdy powróciły do kursów wczorajszych.

### Giełdypozalwowskie PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

B. P. 2225, Zieleniewski 48000, Parowozy 1920, Nobel 6950, Dolary 9350—9450 w obr. pryw.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania z 22 bm.: Dolary amer. 9,350 do 9 m.

300 tys., funty szterl. 40,150 do 39, 950, franki franc. 490, franki zło te 1800.

Czoki: Belgja 392-500, 386-800, 388-800, 384-800, Holandia 3,460, 3,437-500, Londyn 40,250, 39,950, 40,150, 39,950, 40,150, 39,750, Nowy Jork jak gotówka, Paryż 495, — 489-500—491-500 — 487-500, Szwajcaria 1,619, 1,608-500, 1,616-500, 1,600-500, Praga 271-250 — 264, Wiedeń 132.10 — 131 — 132 — 130, Włochy 402.200, Bony złote 1,350, 1,400, 8 prc. pożyczka 15 m., 15.050, Pożyczka dolar. 5,0035—5,060.

### OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 22. marca.

Kurs dolara od wczoraj nie uległ żadnej zmianie. Zupełny brak transakcji spowodowany sobotą, a zarazem naradą wojskową, która spłoszyła niektórych giełdowców.

# Kronika.

**Sobota, 22 marca:** Rz. kat. Oktawiana. — Gr. kat. SS. 40 Mucz. — Słow. Godysława.

**Niedziela, 23 marca:** Rz. kat. Głucha. — Gr. kat. 2 Postu. — Słow. Czesława

(p) **Pożegnanie generała Jędrzejewskiego** ze swoją Dywizją. Dziś rano odbyło się wojskowe pożegnanie Dowódcy VI. okręgu korpusowego gen. Władysława Jędrzejewskiego z powodu przeniesienia go w stan spoczynku. O godz. 10. rano zegnali ukochany generał swoich żołnierzy, którzy rozstawili się oddziałami w poszczególnych ulicach od pl. Bernardyńskiego aż po ul. Mickiewicza. O g. 11. rano nastąpiła na placu przed D. O. K. defilada wszystkich oddziałów VI. okr. korp. Przegląd trwał przeszło godzinę. Liczne zastępy zgromadzonej publiczności były wyrazem hołdu Lwowian dla swego zasłużonego Obrońcy.

**W gabinecie Ministra spraw wewnętrznych** odbyło się dnia 21 bm. wręczenie odznak i dyplomów orderu „Odrodzenia Polski” urzędnikom odznaczonym w dniu 1 stycznia br. Minister Soltan po wygłoszeniu przemówienia wręczył odznakę Krzyża kawalerskiego dyrektorowi szkoły pielęgniarstwa p. Helenie Bridge, następnie wręczył odznakę Krzyża Komandorskiego podsekretarzowi stanu Karolowi Olpińskiemu, głównemu komendantowi policji państwowej Marjanowi Borzeckiemu dyrektorowi dep. Drowi Tadeuszowi Borzeckiemu, oraz Krzyż o oficerskie naczelnikom wydziału Drowi Karolowi Windakiewiczowi, Władysławowi Jaszczoldowi, Romanowi Hausnerowi i Drowi Karolowi Górskiemu.

**Posel Stanów Zjednoczonych Ameryki** p. Gibson opuszcza Polskę i udaje się na stanowisko posła w Szwajcarii. Następca jego jeszcze nie został wyznaczony.

**Wobec stwierdzonej przez Główny Urząd statystyczny** niżki kosztów utrzymania w tym samym stosunku niższe zostanie wynagrodzenie pracowników P. K. K. P. Obniżka zastosowana będzie od dnia 1 kwietnia b. r.

**Dnia 22 b. m. zbierze się kolejowa Komisja taryjowa** celem rozważenia projektu podwyżki taryfy towarowej o 30%, celem pokrycia niedoboru budżecie kolejowym.

**W związku z reorganizacją w Ministerstwie** skarbu, toczą się narady nad projektem reorganizacji o bilansowaniu w złotych i o przewalutowaniu na złote kapitałów własnych przedsiębiorstw, obowiązujących do prowadzenia ksiąg handlowych.

**Posiedzenie Wydziału Zaw. „Związków** Literatów Polskich” odbędzie się w niedzielę, 23 bm. w lokalu Związku (Ossolińskich 11, 3-cie schody, I piętro).

**Walne zgromadzenie Związku Adwokatów** Polskich odbędzie się dnia 22. marca 1924 w sali Polsk. Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie (ul. Żurawiecka 9). Po walnym Zgromadzeniu zebrań towarzyskie w Kasynie miejskim i literackim.

**Związek Adwokatów Polskich:** Najnowsza taryfa należytości sądowych w złotych polskich z 25-go lutego 1924, wydana została staraniem i nakładem Związku Adwokatów Polskich w formie tabelek w opracowaniu adw. Janiszewskiego i jest do nabycia w sklepie Hawranka przy ul. Mariackiej oraz w lwowskiej Izbie Adwokatów.

**Zebrań osadników wojskowych.** Dnia 30. marca odbędzie się o godz. 10½ w lokalu Referatu Osad Żołnierskich przy ul. 3 Maja 19. Walne zgromadzenie osadników wojskowych Małopolski, wschodniej, celem utworzenia Zarządu Towarzystwa i zdecydowania o dalszym programie prac osadniczych. Ze względu na ważność spraw organizacyjnych wzywa wszystkich osadników, by wzięli jak najliczniejszy udział w zebra-

**Staraniem Tow. Biblioteki Słuch.** Prawa odbędzie się w poniedziałek dn. 24 bm. w sali im. Kopernika w gmachu Uniwersytetu (gmach posejmowy) odczyt prof. dr. St. Starzyńskiego pt.: „Powojenny ustroj państw europejskich”. Wstęp wolny.

**„Kwestja żydowska w programach** współczesnych stronnictw politycznych”. Na ten temat odbędzie się w sobotę, 22. m. o godz. 7-mej w „Zjednoczeniu” (Królewska 7) odczyt znanego publicysty i działacza p. Maurycyego Karłowicza.

# Z Senatu.

## Ustawa o ochronie lokatorów przyjęta.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21. marca.

(K) W głosowaniu nad ustawą o ochronie lokatorów Senat przywrócił nazwę „lokał” i „sublokał” zamiast „najemca” i „podnajemca”. Wyjęto z pod ochrony pomieszczenia, zajęte przez sklepy (oprócz spółdzielczych), restauracje i spółki akcyjne, w budynkach państwowych bądź komunalnych. Wyjęto też z pod ochrony domy fabryczne i kopalniane. Co do lokatorów, którzy od roku mieszkają stale w hotelach, gospodach i pensjonatach i według nowego projektu podlegają ochronie lokatorów, przyjęto poprawkę, że dotyczy to tylko eksmitów, a nie wysokości komornego. Wyjęto następnie z pod ochrony mieszkania gruntownie przebudowane. Wysokość stawek utrzymano bez zmian. Do liczby świadczeń dodano wydatek na asekurację od ognia. Przyjęto również poprawkę sen. Thielięgo o świadczeniach za wodę. W artykule o ważnych przyczynach rozwiązania najmu przyjęto tekst poprzedniej ustawy w myśl którego lokator mógł być eksmitowany, o ile swemi oporczywymi lub rażącymi przekroczeniami obowiązującego porządku domowego,

albo swoim bezwzględnie nieprzyzwolonym zachowaniem się obrzydział współmieszkańcom pobyt w domu. Przyjęto dalej zmianę, aby urzędnika, mieszkającego w budynku państwowym lub komunalnym, można było eksmitować tylko wówczas, gdy stracił posadę wskutek wydalenia za przekroczenia służbowe, albo gdy zrzekł się posady. W ten sposób nie mogą być eksmitowani urzędnicy zredukowani. Właściciel domu, ednajmujący mieszkanie, może w umowie określić okoliczności, których nastąpienie będzie stanowiło ważny powód wypowiedzenia najmu. Przepis ten wprowadził Sejm dotychczas tylko dla umów między sublokatorami a lokatorami. Następnie zwolniono od państwowego podatku komorne za mieszkania jednopokojowe oraz komorne, pobierane przez związek komunalny w gminnych rękach. — Przyjęto również zasadę, że lokator mieszkalnego nie wolno zamienić na lokal przemysłowy lub handlowy. Wreszcie przyjęto, że ustawa ma obowiązywać od dnia 1-go miesiąca, następującego po jej ogłoszeniu. Wreszcie przyjęto całą ustawę.

który zajmie się genetycznym naswiedzeniem dzisiejszych poglądów na sprawę żydowską w związku z rozwojem myśli politycznej ostatniego przedsięwzięcia. Po prelekcji dyskusja. Goście bardzo chętnie widzieli.

**Niedzielne wykłady higieniczne.** W niedzielę, dnia 23. b. m., o godz. 11, w sali teatru świetlnego „Kopernik” odczyt z licznymi przeżroczami Dr. Leona Krzemickiego: O chorobach płciowych i o roli kobiety w ich zwalczaniu. Wstęp tylko dla pań.

**Wystawa w Muzeum Lubomirskich.** W dniu 19 marca otworzył Zarząd Muzeum im. ks. Lubomirskich 14-tą z rzędu wystawę pt.: „Galeria drezdeńska w litografiach Hanfstängla”. Na wystawę złożyły się litografie ze zbiorów ks. Lubomirskich, które wykonał Franciszek Hanfstängl wraz z swoimi uczniami. Na wystawie reprezentowani są artyści włoscy (Tycjan, Palma Vecchio, Giorgione i Paris Bordone, Correggio, Canacci, Guercino, Guido Reni, Caravaggio, Carlo Dolci i Pompeo Battoni; niemieccy (Hebain, Vogl; holenderscy (Rembrandt, Bol i Ruissdael) etc. Wystawa otwarta codziennie od 10—2, z wyjątkiem poniedziałków, wstęp 300 tys. mk. sala ogrzana.

(s) **Na srebrnym ekranie.** „Lew”: „Znak nad drzwiami”. (Universal Film Mami. Co.) W ostatnich tygodniach mamy we Lwowie „debiuty” najslawniejszych gwiazd filmowych Ameryki. Po Dorocie Philips, Valentine i Konstancji Talmagde — siostra tej ostatniej Norma Talmagde. — W oczach i uśmiechu zdumiewająco podobna do przeszłej Konstancji, jest Norma największą tragiczką Ameryki. Gra jej prosta i naturalna, ulega stopniowemu „crescendo” w miarę napięcia arcyceiekawej akcji i w scenie z zabitym Derereaux dochodzi do wielkiej wyżyny artystycznej, na której utrzymuje się do końca obrazu. Tempo i rytmika filmu bardzo żywa. Fotografia czysta. Repertuar „Lwa” zapowiada w najbliższym czasie pierwszy wielki film polski (Sfinks) p. t. „Niewolnica mitoscy”.

(m) **Wybory do kahału lwowskiego.** Komisarz rządowy prezes Dr. Diamant, stosując się do rozporządzeń Minister. spraw wewnętrznych rozpisal wybory do kahału na dzień 11, 18 i 25 maja br. Wybory odbywać się będą według starej ordynacji, gdyż nowa nie została jeszcze przez Sejm uchwaloną. Rada kahału składać się będzie z 30 radców wybranych z 3 kurjiach po 10 mandatów. Wyborców we Lwowie jest około 8 tysięcy. Na razie ruchu wyborczego nie ma żadnego. W sferach poinformowanych sędzi, że przyjdzie do kompromisu wszystkich stronnictw i ugrupowań. Po za stronnictwem sjonistycznym, które od 2 lat dążyło do wyborów i uzyskało ich rozpisanie ze strony Ministerstwa, udział w akcji wyborczej weźmie cały szereg stronnictw i grup, które jednak dotychczas akcji nie rozpoczęły z jedynym wyjątkiem żyd. Związku obywatelskiego, który zwołał Walne Zgromadzenie na 22 bm., na którym zapewne poruszona będzie sprawa wy-

borów do kahału. Żyd. Związek obywatelski i grupujące się około niego Stowarzyszenie kupieckie i rzemieślnicze mają w obecnym kahału kilku przedstawicieli i zapewne wkrótce przystąpią do zainicjowania akcji wyborczej.

**Mjr. Zygmunt Zygmuntowicz: Z historii gołębia pocztowego jako środka łączności.** — Nakł. Kółka redakcyjnego Oficerów Łączności we Lwowie, Lwów 1924. — Praca oparta na bogatym materiale, pisana przystępnie, powinna zainteresować ogół i pobudzić go do żywego zajęcia się hodowlą gołębi pocztowych, i nas będąca dopiero w powijakach, za granicą świetnie rozwinięta. — Autor przechodzi dzieje gołębia pocztowego od starożytności aż do czasów najnowszych, wykazując wielką rolę, jaką spełnił ten ptak w historii cywilizacji i wojen. Doświadczenia wojny światowej uczą, że wartość gołębia pocztowego nie tylko nie zmalała, ale mimo postępu wojskowej służby łączności, wzrosła. Gołąb jest często jedynym środkiem łączności po zniszczeniu wszelkich innych, a jego chyłność i niezawodność ostatnia deska ratunku dla osaczonych oddziałów. Stąd wniosek, że planowa i powszechna hodowla gołębi pocztowych dostarcza państwu poważnego środka obrony na wypadek potrzeby, jest więc częścią tego frontu obronnego, jaki powstać musi wspólnym wysiłkiem narodu.

**Zakopanemu i Tatrom** poświęcony jest ostatni 10 numer „Tygodnika Ilustrowanego” (Warszawa, Zgoda 12), na którego treść złożyły się następujące prace publicystyczne i literackie: „Brama tatrzańska” Dra Józefa Diehla, „Zakopane jako Uzdrowisko” Dra Tadeusza Mischkego, „Tatry i Zakopane pod względem administracji” posła Medarda Kozłowskiego, „Zakopane” Jana Żyznowskiego, „Muzeum Tatrzańskie” Juliusza Zborowskiego, „Szkoła Zawodowa” Al. Świdzińskiego, „Orlice” Kornela Makużyńskiego, i t. d. Zeszyt ten zdoła 53 ilustracji fotograficznych. Kto kocha Tatry a chce wiedzieć, co się u podnóża ich dzieje, niech czyta zakopiański numer najważniejszego wydawnictwa ilustrowanego, a pozna ideologię i pracę obecnego Zakopanego, mimo przesady w ostatnim czasie nagan, zawsze godnego uwagi i opieki całego społeczeństwa. Numer 9 miesięcznika Polskiego Czerwonego Krzyża p. n. „Młodzież” (Warszawa, Smolna 6) poświęcony również Zakopanemu i Tatrom a zawiera przedewszystkiem artykuły popularne Juliusza Zborowskiego oraz prace Adama Kropatscha, Władysława Anyczka, Kazimierza Tetmajera i Marjana Zaruskiego. Ten numer „Młodzieży” powinien rozejść się po wszystkich szkołach, jako podręcznik przed pierwszą wycieczką w Tatry.

**Dla wygody płatników** danin publicznych. Celem uniknięcia spodziewanego natłoku w tut. Kasach skarbowych przy wpłacaniu danin publicznych, który z jednej strony ostudza gorliwość podatników w spekulacji swego obowiązku, a z drugiej strony umożliwia funkcjonariuszom kaso-

wym spokojny i sprawny tryb urzędowania, wprowadza Izba Skarbowa blozeczki numerowane. Odjąd więc kasiera, ostron chcąc płacić daniny publiczne, otrzyma w kasie blozeczki z numerem porządkowym zgłoszenia i będzie mogła wyczekiwać spokojnie wywołania przez kasjera numeru otrzymanego blozeczki. Inowacja ta zabezpieczy się sprawiedliwą kolejnością płatnikom i zapobiegnie natłokowi przy okienku.

**W nr. 11 „Iskier”,** tygodnika ilustrowanego dla młodzieży, znajdujemy na wstępie zajmujące opowiadanie o żubrach pióra prof. Bohdana Dyakowskiego. Aktualnym jest opowiadanie o powodzi w Warszawie w r. 1888 R. Fleiszarowej. Obok dalszych ciągów „Opowiadań dziadziusia” i „Wpoprtek Sybiru” numer zawiera ładną nowelę na tle ostatniej wojny p. t. „Młoda bohaterka”. Obfite ilustracje i szereg stałych działów urozmaicają to nad wyraz sympatyczne pismo.

**Bezpośrednia komunikacja towarowa** między Polską a Tryjestem. W komunikacji tej wprowadzono obecnie postanowienie, wedle którego nadawca obowiązany jest zaznaczyć w liście przewozowym żądanie zastosowania taryfy na przewóz towarów pomiędzy Tryjestem a Rzeczpospolitą Czechosłowacką, wskazując wyraźnie graniczny punkt przejściowy polsko-czechosłowacki Petrowice względnie Tesin, do względnie od którego taryfa ta ma być stosowana, tudzież włoski graniczny punkt przejściowy Tarviso.

(h) **Zagadkowe strzały na ul. Piekarskiej.** Wczoraj nad ranem posterunkowy patrolujący na ul. Piekarskiej usłyszał dwa strzały. Mimo straszących poszukiwań nie zdołał dojść do źródła tych strzałów.

(h) **Okradziona przez służącą.** Ernestyna Sanna, zam. przy al. 18. marskie, 22, doniosła, że służąca jej Danutańska skradła większą ilość masek wart 436 mli. i zbiegła w niewiadomym kierunku.

(h) **Zamach samobójczy na tle niesnasek rodzinnych.** Wczoraj po południu robotnik we fabryce Baczewskiego, liczący lat 53, wypłł w zamierzone samobójczym kwasu solnego. W stanie nieprzytomnym odwieziono go do szpitala. Przyczyną miały być niesnaski familii.

**Walne zgromadzenie Związku Adwokatów** polskich odbędzie się dnia 22-go marca (sobota) 1924 w sali Polsk. Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie (ul. Żurawiecka 9) o godz. 18.30 w razie zaś braku kompletu tegoż dnia o g. 19. Poza sprawozdaniem wydziału i wybranymi wygłoszą referaty dr. Karol Argasiński: „O przyszłym ogólnym statucie adwokatów”, dr Antoni Dziędziewicz: „O zmianie statutu Związku”. Po walnym zgromadzeniu zebrań towarzyskie w Kasynie miejskim i literackim.

## Z teatrów lwowskich.

### Repertuar Teatru Wielkiego:

Sobota 22 (o 3) „Jak wam się podobu” (dla młodzieży).

Sobota 22 (o 7) „Cavaleria” z p. Platonową i Bediewiczem i „Tajemnica Zuzanny”.

Niedziela 23 (o 3) „Kościuszko pod Racławicami” (popularne).

Niedziela 23 (o 7) „Prorok”.

Poniedziałek 24 „Pani X.” (ostatni gość, występ Bednarzewskiej).

Wtorek 25 (o 3) „Danton”.

Wtorek 25 (o 7) „Traviata” (gość, występ Zamorskiej).

Sroda 26 „Prorok”.

Czwartek 27 „Ptak”, kom. w 3 akt. J. Szaniawskiego (premiera).

### Repertuar Teatru Małego:

Sobota 22 „Upiory” (z Siemaszkową).

Niedziela 23 „Pokojuwka”.

Poniedziałek 24 „Upiory” (z Siemaszkową).

Wtorek 25 „Świderek”.

Sroda 26 „Upiory” (z Siemaszkową).

Czwartek 27 „Upiory” (z Siemaszkową).

### Repertuar Teatru Nowości:

Sobota 22 „Ks. Olala”.

Niedziela 23 „Katja tancerka”.

Poniedziałek 24 „Królowa Montmartru”.

Wtorek 25 „Mikado”.

Sroda 26 „Mikado”.

Czwartek 27 „Katja tancerka”.

# OGŁOSZENIA.

## ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Ch. II. 22/24/1. Edykt. W sprawie Franciszka Dziedziny którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do sądu powiatowego w Mszanie Dolnej pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 225. gm. Łostówka. Na podstawie pozwu tego wyznaczona została tu rozprawa na dzień 10. kwietnia 1924 godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw Franciszka Dziedziny ustanawia się p. Jędrzeja Dziedzina w Rostówce kurat. Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Dziedzina w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 1764

Sąd powiatowy, Oddział II.  
Mszana Dolna, dnia 8 marca 1924.

## KONKURSY.

Prez. 1266/24. Konkurs. Opróżniły się posady naczelników Sądów powiatowych w Dobromilu, Mielnie, Grzymalowie, Kosowie, Skafacie, Lutowiskach, Pruchniku, Budzanowie i Jabłonowie. — Kompetencji o to lub o takie same posady, które mogą się opróżnić w innych sądach powiatowych wniosła udokumentowane podania w drodze służbowej do dnia 10 kwietnia 1924 na ręce Prezesa Sądu apelacyjnego we Lwowie. 1841

Lwów, dnia 15 marca 1924.

## SPADKI.

A. 540/23/4. Edykt wzywający nieznanych dziedziców. Franciszek Mietla, lat 48, gospodarz zmarł dnia 1. marca 1918 w Radgoszcy, nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia się zatem p. Agnieszkę Mietla z Radgoszcy kuratorką spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda się spadek tym osobom, które wykazały swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa. 1763-3

Sąd powiatowy, Oddział I.  
Dąbrowa, dnia 31 grudnia 1923.

## UZNAWANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 244/23/3. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jakób Trojan syn Błażeja i Marii urodzony w roku 1875 w Pcinim powiat Myślenice rolnik, także biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 32 p. p. obro krajowej dostał się do niewoli włoskiej gdzie umarł we wrześniu 1918. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że powyższy wymieniony poniósł śmierć, zarządza się na wniosek żony jego postępowanie celem udowodnienia jego śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej” udzielono wiadomości Sądowi o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku. 1700

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Wadowice, dnia 2 listopada 1923 r.

T. IV. 239/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Skrudlik syn Jana i Marii, urodzony w roku 1878 w Kozach powiat Biała, murarz także, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz 31 p. pospolitego ruszenia i od 25. września 1918 niema o jego życiu żadnej wiadomości. Gdy zatem przjąć można, że istnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr 128 Dzpp., zarządza się na wniosek żony jego postępowanie celem uznania wyżej wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Józefa Skrudlika wzywa się, aby stawił się przed podpisany Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej” Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Wadowice dnia 28. paźdz. 1923. 1703

T. IV. 170/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Bytowski syn Tomasza i Marii z Jurków, urodzony w Bułakowie 24. lutego 1884, zamieszkały w Komorowicach, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz 31 pułku obrony krajowej i od 11 czerwca 1916 zaginął. Gdy zatem przjąć można, że istnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr 128 Dzpp., zarządza się na wniosek Agnieszki ze Smarów Byrskiej postępowanie celem uznania wyżej wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Józefa Byrskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisany Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej” Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Wadowice dn 30 czerwca 1923. 1702

T. IV. 231/22/6. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Targosz syn nieślubny Mariany, urodzony w Kocierzcu 1886, rełnik zamieszkały w Nielewcu brał udział w wojnie światowej jako żołnierz 66 pułku piechoty wojsk austriackich a od końca 1919 r. niema o nim wiadomości. Gdy zatem można przjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr 128 Dzpp. i z § 112 Ic, zarządza się na wniosek Mariany Targoszy postępowanie celem uznania wyżej wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi. Michała Targosza wzywa się, aby stawił się przed podpisany Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej” Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Wadowice dnia 21 sierpnia 1923. 1701

T. IV. 17/23/19. Jędrzej Czernik, urodzony w Brzegach 1886, syn Wojciecha, żołnierz austriacki, zaginął w bitwie pod Jedliczami roku 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości Sądowi. Po sześciu miesiącach od tego ogłoszenia wydać ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, 19 lutego 1924.

T. IV. 165/23/2. Michał Ptaszkowski, syn Mikołaja, urodzony w Ptaszkowej 1878, żołnierz austriacki, zaginął roku 1915 na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie o uznanie za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tutejszemu sądowi. Na ponowną prośbę po 6 miesiącach od tego ogłoszenia wyda się orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, 14 lutego 1924.

## FIRMY.

Firm. 15/24. Spółdzielnia 49. Zarządu spółdzielni Towarzystwo zaliczkowe w Ustrzykach Dolnych spółdzielnia zarejestr. z ogr. odpow., wystąpił Józef Eckhardt a wstąpił Dr. Roman Lenartowicz. 1401

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Sanok, dnia 23 lutego 1924.

Firm. 14/24. Oddz. B. 8. Uchwała. W rejestrze handlowym dla Towarzystw akcyjnych przy firmie Polski Bank Handlowy Oddział w Sanoku zarządza się wykreślenie p. Dra Tomasza Turczyńskiego, jako kierownika Oddziału a w miejsce jego wpisano p. Kazimierza Gadzińskiego. 1393

Sąd okręgowy.  
Sanok, dnia 17 lutego 1924.

Firm. 1721. Stow. VI. 203. Zmiany dotyczące firmy spółdzielni już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. listopada 1923. Siedziba spółdzielni: Rawa Ruska, Brzmienie firmy: Składnica Kółek rolniczych w Rawie Ruskiej, stowarzyszenie z ograniczoną odpowiedzialnością. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z daty Rawa Ruska, dnia 21. października 1923 zmieniono §§. 2, 33 i 39 statutu. Przedmiot przedsiębiorstwa: Działalność stowarzyszenia ograniczona jest wyłącznie do członków i ma na celu podniesienie gospodarstwa swych członków: a) przez wspólne nabywanie i dostarczanie artykułów po-

trzebnych członkom dla prowadzenia gospodarstwa domowego i rolnego; b) przez produkowanie na wspólny rachunek artykułów gospodarstwa domowego i rolnego; c) przez wspólne spieniężanie produktów rolnych i wyrobów członków. Stowarzyszenie ogranicza swa daty fałność przedewszystkiem do członków. Sąd okręgowy, jako handl., Oddz. IV. Lwów, dnia 20 listopada 1923. 1380

Firm. 1884. Rg. C. VII. 36. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia: 10 stycznia 1924. Siedziba firmy: Lwów, ul. Łazienka 8. Brzmienie firmy: Dom handlowo-komisyjny „Małopolska Manufaktura” spółka z ogr. odp. we Lwowie. Zmiany: Zawładawcy: Ascher Klarsfeld i Izak Losberg ustąpili. Uchwałą Walnego Zgromadzenia spółników z 15 grudnia 1923 lrep. 29.528 zmieniono postanowienia par. 6, 13 i 20 kontraktu spółki w sposób opisany w protokole Walnego Zgromadzenia znajdującym się w zbiorze dokumentów. 1391

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.  
Lwów, dnia 31 grudnia 1923.

Firm. 1840. Rg. C. VI. 257. Wykreślenie firmy. Wykreślono z rejestru dnia 28. grudnia 1923, z powodu uchwały Walnego Zgromadzenia z daty Kraków, 21. listopada 1923 l. rep. 31452 postanawiającej zwiniecie filii we Lwowie. Siedziba firmy: Kraków, filja Lwów, Brzmienie firmy: Spółka Towarzystwa „Craocovia” spółka z ogr. odpowiedzialnością. 1385

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.  
Lwów, dnia 13 grudnia 1923.

Firm. 1778. Stow. VII. 306. Zmiany dotyczące spółdzielni już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 12. grudnia 1923: Siedziba spółdzielni: Lwów, Brzmienie firmy: Żydowska Kasa Rzemieślnicza przy tow. „Jad Charuzim” we Lwowie. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z daty Lwów, dnia 28 października 1923 zmieniono §§. 1, 3, 5, 12, 16 i 26 statutu. Firma brzmie odąd: „Żydowska Kasa Rzemieślnicza, spółdzielnia z ogr. odpow. we Lwowie. Udział członka wynosi 100.000 Mkp. Członkowie odpowiadają udziałami zadeklarowanymi, a nadto kwotą równającą się 10-krotnej wysokości zadeklarowanego udziału. Spółdzielnia ma Radę Nadzorczą, złożoną z 15. członków i 9. zastępców. 1418

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.  
Lwów, dnia 29 listopada 1923.

Firm. 1860. Rg. C. III. 190. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 31. grudnia 1923: Siedziba firmy: Lwów, Brzmienie firmy: Krajowa spółka handlowa, spółka z ogr. odpow. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z daty Lwów, 6. listopada 1923. l. rep. 29133 zmieniono §§. 7 i 8 kontraktu spółki. Zawładawcy Abraham Hubel i Herman Kahane ustąpili. Zarząd składa się odąd z jednego zawiadowcy, którym jest dr. Lazard Teitelbaum. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umiesci swój podpis zawiadowca, lub w razie ustanowienia prokuryzisty prokuryzysta z dodatkami per procura. 1412

Sąd okręgowy jako handl., O. IV.  
Lwów dnia 19 grudnia 1923. 1366

Firm. 1851. Rg. C. II. 253. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 28. grudnia 1923. Siedziba firmy: Lwów, Brzmienie firmy: „Ipiag”, Międzynarodowy przemysł naftowy, spółka z ogr. poręką. Zmiany: Prokurę nadano Erwinowi Hostowskemu, który podpisywać będzie firmę łącznie z jednym z zawiadowców. Sąd okręgowy jako handl., O. IV. Lwów dnia 18. grudnia 1923. 1417

Firm. 1859. Stow. IV. 292. Zmiany dotyczące stowarzyszenia już wpisane-go. Do rejestru wpisano dnia 29. grudnia 1923: Siedziba Stowarzyszenia. Lwów, ul. 3. Maja 5. Brzmienie firmy: Kasa kredytowa we Lwowie, stow. zar. z ogr. poręką. Zmiany: Uchwałą Walnych Zgromadzeń z dnia 22. grudnia 1922 i 31. stycznia 1923 uchwalono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia. Likwidatorami otrano: Dra Ernesta Adama i Dra Maksymiliana Liptaya, którzy odąd firmę tegoż stowarzyszenia podpisywać będą z dodatkami „w likwidacji”. Sąd okręgowy jako handl., O. IV. Lwów dnia 18. grudnia 1923. 1416

Firm. 80. Spdz. I. 88. Zmiany dotyczące firmy spółdzielni już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 19. stycznia 1924: Siedziba firmy: Lwów, Brzmienie firmy: Bank pożyczkowy. Spółdzielnia z ogr. odpowiedzialnością we Lwowie. Zmiany: Członek Zarządu Abraham Wernikow ustąpił a w jego miejsce ustanowiono członkiem zarządu Marka Auerbacha. Sąd okręgowy jako handl., O. IV. Lwów dnia 18. stycznia 1924. 1415

Firm. 1901. Spdz. I. 87. Zmiany i dodatki do wpisanej już firmy spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia 22. grudnia 1923: Brzmienie firmy: Konkretny Bank Spółdzielczy z ogr. odp. we Lwowie. Siedziba firmy: Lwów, ul. Bralrowska 14. Zmiany: a) Właściwym Zgromadzeniem odbytym dnia 21 grudnia 1923 zmieniono art. VII. i XV. statutu. Członkowie odpowiadają odąd udziałami, a nadto kwotą równającą się trzykrotnej wysokości zadeklarowanych udziałów. Sąd okręgowy jako handl., O. IV. Lwów dnia 22. grudnia 1923. 1414

Firm. 1814. Rg. C. VI. 229. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 28. grudnia 1923: Siedziba firmy: Lwów, Brzmienie firmy: Handel manufakturowy „Maliń”, spółka z ogr. poręką we Lwowie. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z 30. listopada 1923 l. rep. 29631 postanowiono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorami zostali dotychczasowi zawiadowcy, z których każdy z osobna podpisując będzie firmę z dodatkami wskazującym na likwidację. Sąd okręgowy jako handl., O. IV. Lwów dnia 12 grudnia 1923. 1413

Firm. 1877. Rg. C. III. 282. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 21. grudnia 1923. Siedziba firmy: Lwów, Przedmiot przedsiębiorstwa: „Przemysł” spółka z ogr. odpow. Zmiany: Uchwałą Walnych Zgromadzeń z 24. listopada zmieniono 22950 i z 6 grudnia 1923 lrep. 29426 zmieniono ustępy V, VII i VIII kontraktu spółki. Dotychczasowi zawiadowcy ustąpili. Zarząd składa się z 1 zawiadowcy. Jedynym zawiadowcą jest Zygmunt Eckstein. Podpis firmy następuje w ten sposób iż pod firmą spółki, wyciśniętą zapamięta stampilji lub wypisaną na maszynie lub piórem zawiadowca Zygmunt Eckstein umiesci swój podpis. 1411

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.  
Lwów, dnia 19 grudnia 1923.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na Dmytra Łozińskiego, wydana przez P. K. U. Lwów—Miasto. 1842-3

MOTORY ropne d 6 do 60 HP. pierwszorzędnej marki, dogodne spłaty, oraz kantonie, walce, perłaki, olejarki, transmisje, pasy, gazę, oliwę, poleca najtaniej „PILOT”, Lwów, ul. Batorego 1. 4 697-15

**FIRANKI**  
PORTJRY  
KARNISZE  
MATERACE MEBLOWE  
najtaniej poleca najtaniej  
**K. Skibiński**  
LWÓW, ulica KOPERNIKA liczbą 6  
n-przeciw Skowrona 1815

UCZEŃ do nauki drukarskiej w dzielnicy zecerckim i maszynowym potrzebny zaraz. Zgłoszenia w Zarządzie Drukarni Polskiej, ul. Chorążczyzny 31, od godz. 8—3. 778

PO ZNIŻONYCH CENACH  
**KOŁY I KOŁE MATERACE**  
KAPY, PODUSZKI,  
PIERZE WIEJSKIE  
poleca znany Magazyn Pełności firm  
**W. IŻYCKI, Lwów, Kopernika 3**

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 6,750.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą mies. 7,500.000 mk., zagranicą 10,000.000 mp. Redakcja czynna od godz. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów nieofiarowanych nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. Konto Pocz. Kasy Oszcz. 141.690

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiebasowicza